



Sprawiedliwość

Biedny, czy bogaty
- tym samym powietrzem oddycha

Dobry, czy niedobry
- tę samą wodę pić musi

Szczodry albo chytry
- to samo Słońce wciąż chłonie

Zdrowy albo chory
- tak samo musi zająć

Miły, czy też niemiły,
- serce mu ciągle bije

Jak nakręciłeś przed laty,
by biło dla Twojej Miłości.

Czemu spoglądam przez okno i widzę,
jak zwracasz się w moją stronę?
Jesteś tak dobry i tak miłosierny,
łaskawy, a ja chyba tonę...?!

I jeszcze tak WSZYSTKICH kochasz, bezpiecznie,
bez końca, bez liku, od zawsze na wiecznie -
jakby warunek będący w Miłości - stworzył sam tylko Człowiek dla siebie...